

Tomasz Walczak

Instytut Historii, Uniwersytet Jagielloński

Maledykcja w dokumencie polskim do końca XIII wieku*

Formuła maledykcyj (sankcja, formuła penalna) stanowiła element charakterystyczny polskich dokumentów do końca XIII wieku¹. W dotychczasowej literaturze zagadnienie to nie doczekało się wyczerpującego opracowania. W wydanych dotąd podręcznikach do dyplomatyki ograniczono się zaledwie do podania definicji tej formuły, ustalenia okresu jej występowania w dokumencie oraz krótkiej charakterystyki. Do tej pory tylko Stanisław Bylina i Beata Wojciechowska zwrócili szerzej uwagę na treści i funkcje przez nią niesione. Żadne z nich nie omówiło jednak tego zagadnienia w sposób kompleksowy². Nowoczesne spojrzenie na średniowieczny dyplom skłania zaś do

* Niniejszy artykuł powstał na podstawie pracy dyplomowej napisanej w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii UJ pod kierunkiem dr. hab. Marcina Starzyńskiego i dr. hab. Andrzeja Marca, którym autor pragnie złożyć serdeczne podziękowania za okazaną pomoc oraz wszelkie krytyczne, ale życzliwe uwagi na temat treści.

¹ W odniesieniu do średniowiecznego dokumentu formułę, która wskazuje kary grożące za złamanie podjętych postanowień, określa się na ogół terminem „sankcja” czy „formuła penalna”. Pod tym pojęciem rozumie się przeważnie karę materialną bądź sankcję prawną, które mają na celu zdyscyplinowanie podmiotu do przestrzegania obowiązującej normy prawnej. Termin „maledykcja” (jej przeciwieństwem może być benedykcja) ma wymiar religijny — odnosi się tylko do kar religijnych i pośmiertnych, których analiza będzie stanowić przedmiot niniejszego artykułu. Termin *maledictio* w *Słowniku Łaciny Średniowiecznej w Polsce* oznacza: złożenie, potępienie, przekleństwo, karę (goo.gl/6SbZyr [data dostępu: 28.02.2018]).

² S. BYLINA: *Cum Juda, Datan et Abiron. Maledykcje w dokumentach średniowiecznych Europy Środkowo-Wschodniej*. W: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*. Warszawa 1992, s. 243—251; TENŻE: *Człowiek i zaświaty. Wizje kar pośmiertnych w Polsce średniowiecznej*. Warszawa 1992, s. 65—73; B. WOJCIECHOWSKA: *Ekskomunika w Polsce średniowiecznej. Normy i funkcjonowanie*. Kielce 2010, s. 21—60.

głębszej analizy dyplomatycznej tej formuły. Dokument średniowieczny nie jest już bowiem rozpatrywany tylko jako dowód działywanoj czynności prawnej. Współcześni badacze widzą w nim środek komunikacji społecznej, który dostarcza informacji dotyczących ówczesnej religijności i mentalności — stanowił on element propagandy władzy świeckiej i kościelnej³. Takie treści znaleźć można w intytulacji, arendzie, maledykcji, aprekacji oraz na przywieszanych doń pieczęciach. Oprócz analizy formalnej celem niniejszego artykułu będzie omówienie i zaprezentowanie różnych treści religijnych oraz ich funkcji obecnych w maledykcjach.

Maledykcja z języka łacińskiego oznacza złorzeczenie i przekleństwo⁴. Teksty złorzeczące obecne były w już w kulturach starożytnych — egipskiej, starobabilońskiej czy hebrajskiej. Na pochodzących z przełomu XIX i XVIII wieku p.n.e. glinianych tabliczkach z miasta Mari klątwy stanowiły gwarancję umów i zapewnienie im ochrony. Dzięki swojej obecności w kulturze starożytnego Izraela znalazły się w pismach *Starego* i *Nowego Testamentu*. W tradycji biblijnej były ostrzeżeniem przed nieprzestrzeganiem poleceń i praw boskich. W pierwszych wiekach rozwoju chrześcijaństwa zaczęły funkcjonować w sferze piśmiennictwa kościelnego. Proste złorzeczenia spotkać można w zakończeniach kanonów soborowych. Zagrożenia sankcjami duchowymi obecne są we frankońskich dokumentach dotyczących darowizn na rzecz kościołów czy w średniowiecznych księgach rękopiśmiennych⁵. Treści maledykcji miały charakter symboliczny i metaforyczny — ostrzegały przed Bogiem i jego karami. W przypadku dokumentu przestrzegały przed złamaniem jego postanowień.

Według Wojciecha Kętrzyńskiego zastępowały one uwierzytelnienie w dokumentach zwanych przez niego niepełnymi. Stanowiły świadectwo klątwy, dzięki której Kościół starał się zabezpieczyć postanowienia dokumentu⁶. Wyrażony przez ojca pogląd podtrzymał i rozwinął syn, autor pierwszego polskiego podręcznika dyplomatyki — Stanisław Kętrzyński. Jego zdaniem działo się czynności prawnej w Polsce XII i XIII wieku miało miejsce nie tylko przy świadkach wymienionych w testacji, ale również w obecności ogółu wiernych. Po zawarciu umowy następowało symboliczne ostrzeżenie potencjalnych wichrzycieli nowego porządku. Maledykcja w dokumencie stanowiła zatem świadectwo tegoż ostrzeżenia⁷. Ustalenia te zostały powielone w kolej-

³ K. SKUPIEŃSKI: *Na opieczętowanym pergaminie, w pamięci, przez posłańca. Dokument jako forma komunikowania w Polsce średniowiecznej*. W: *Kolory i struktury średniowiecza*. Red. W. FAŁKOWSKI. Warszawa 2004, s. 25—38; A. ADAMSKA: *Słowo władzy i władza słowa. Język polskich dokumentów monarszych doby średniowiecza*. W: *Król w Polsce XIV i XV wieku*. Red. A. MARZEC, M. WILAMOWSKI. Kraków 2006, s. 57—87.

⁴ J. SPIEGEL: *Sanctio*. In: *Lexikon des Mittelalters*. Bd. 7. München 2003, kol. 1362.

⁵ B. WOJCIECHOWSKA: *Ekskomunika...*, s. 21—60.

⁶ W. KĘTRZYŃSKI: *Studia nad dokumentami XII wieku*. RAUhf 1891, T. 26, s. 27.

⁷ S. KĘTRZYŃSKI: *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*. Wyd. 2. Poznań 2008, s. 220—226. Znamy z terenów polskich niezwykle uroczyste rytuały ekskomuniki, zob.

nych podręcznikach i pracach z zakresu dyplomatyki, nie doczekawszy się głębszej analizy⁸. Jedynie Karol Maleczyński przedstawił w sposób skrótowy charakterystykę występowania maledykcji (komminacji) w XII wieku oraz podzielił rodzaje kar duchowych na klątwy i maledykcje — te ostatnie według niego dotyczyły gniewu Bożego⁹.

Analiza dokumentów wystawionych w Polsce do końca XIII wieku dostarcza ponad 150 przykładów maledykcji. Umieszczane były one na końcu dyplomów, po dyspozycji, a przed takimi formułami, jak korroboracja czy testacja, choć nie stanowiło to reguły. Formularz dokumentów z interesującego nas okresu jeszcze się nie ustalił, dlatego dochodziło do pewnych przesunięć w obrębie kolejnych formuł¹⁰. Zdanie zawierające maledykcję w większości przypadków było dwuczłonowym zdaniem warunkowym. Informowało o tym, że jeśli ktoś złamie postanowienia dokumentu, to spotkają go różne kary, ziemskie bądź duchowe. Przykład niech stanowi maledykcja z dokumentu Leszka Czarnego z 1286 roku: „Quam si quis quodabsit infringerit, vel infringer attemptaverit, in presenti vita per principem in centum marcis argenti puniatur, et in future cum dampnatis in perpetuum recipiat porcionem”¹¹. Złorzeczenia wyjątkowo towarzyszyły również bardziej rozbudowanym aprekcjom, które w odróżnieniu od maledykcji zachęcały do przestrzegania postanowień dokumentu.

Analizując dokumentację wybranych polskich kancelarii książęcych i biskupich, głównie XIII wieku, można przedstawić kilka wniosków informujących o tym, w jakich dokumentach oraz dla kogo przeznaczonych mamy do czynienia z tą formułą.

Szczegółowych badań doczekała się kancelaria Bolesława Wstydliwego (1243—1279)¹². Z okresu jego rządów zachowało się do dziś ok. 145 dokumentów — w różnej postaci i o różnym stopniu autentyczności. Tylko szesnaście z nich zostało opatrzonych formułą maledykcji. Znacząca większość maledykcji — czternaście — występuje w dokumentach przeznaczonych dla odbiorcy duchownego. Wśród nich najwięcej dyplomów wyposażo-

B. WOJCIECHOWSKA: *Kary kościelne w Polsce wczesnośredniowiecznej (X—XIII w.)*. CP-H 2005, T. 57, s. 267—282.

⁸ K. MAŁECZYŃSKI: *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*. Wrocław 1951, s. 24; *Dyplomatyka wieków średnich*. Oprac. M. BIELIŃSKA, A. GĄSIOROWSKI, K. MAŁECZYŃSKI. Warszawa 1971, s. 95—96; T. JUREK: *Początki polskiego dokumentu*. W: *Dyplomatyka staropolska*. Red. T. JUREK. Warszawa 2015, s. 83; TENŻE: *Rozwój dokumentu polskiego w XIII wieku*. W: *Dyplomatyka staropolska...*, s. 121.

⁹ K. MAŁECZYŃSKI: *Zarys dyplomatyki polskiej...*, s. 24, 75—78.

¹⁰ Tamże, s. 79—80.

¹¹ KDKK, T. 1, nr 86.

¹² K. BOBOWSKI: *Ze studiów nad dokumentami i kancelarią Bolesława Wstydliwego*. „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 1965, nr 36, 9; P. RABIEJ: *Dokumenty i kancelaria Bolesława Wstydliwego, księcia krakowskiego i sandomierskiego* (praca nieopublikowana).

nych w maledykcie otrzymały klasztory benedyktyńskie i cysterskie¹³, reszta przeznaczona była dla domu Bożogrobców w Miechowie¹⁴, katedry krakowskiej¹⁵, klasztoru Klarysek w Zawichoście¹⁶ oraz dla kościoła farnego w Bochni¹⁷. Dla odbiorców świeckich wskazać można tylko dwa dokumenty wyposażone w interesujące nas treści¹⁸. W każdym wypadku maledykcie zostały użyte w dokumentach dotyczących nadania nowych praw, ziem bądź nieruchomości.

Podobne ustalenia można przyporządkować kancelarii krakowskiego biskupstwa¹⁹. Na 101 przebadanych przez Karola Mieszkowskiego dokumentów w jedenastu można znaleźć maledykcie. Pierwszy przypadek jej użycia przypada na 1192 rok²⁰, ostatni na 1290 rok²¹. Tak jak w wypadku poprzedniego wystawcy dużą część dokumentów opatrzonych złożeńkami wiązać możemy z odbiorcą zakonnym. Cztery dokumenty przeznaczone były dla cystersów²², dwa dla kanoników regularnych²³. Pięć pozostałych dotyczyło relacji między duchowieństwem a stanem świeckim²⁴. Również i tym razem maledykcie służyły zabezpieczaniu dokumentów dotyczących obrotu ziemią bądź nadających nowe prawa.

Do dziś zachowało się ok. siedemdziesięciu dokumentów pochodzących z kancelarii Władysława Łaskonogiego i Władysława Odonica²⁵. W dwunastu z nich użyto maledykty. Tak jak w przypadku analizowanych wcześniej dokumentów małopolskich większość dyplomów opatrzonych tą formułą przeznaczona była dla odbiorcy duchownego — głównie cysterskiego. Oprócz dokumentów spisanych dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego²⁶, zakonu niemieckiego²⁷ oraz jednego aktu politycznego²⁸ wszystkie inne przeznaczone były dla klasztorów znajdujących się w: Lubiążu, Kołbaczu, Sulejowie, Pforcie, Ołoboku, Trzebnicy i Łeknie.

¹³ KDM, T. 1, nr 28, 477, 31, 17, 27, 77, 476.

¹⁴ Tamże, T. 2, nr 447.

¹⁵ KDKK, T. 1, nr 42—43.

¹⁶ KDM, T. 2, nr 72.

¹⁷ KDKK, T. 1, nr 80.

¹⁸ ZDM, Cz. 1, nr 4, 6.

¹⁹ K. MIESZKOWSKI: *Studia nad dokumentami katedry krakowskiej XIII wieku. Początki kancelarii biskupiej*. Wrocław 1974.

²⁰ KDM, T. 1, nr 3.

²¹ KDKK, T. 1, nr 93.

²² KDM, T. 1, nr 3, 9; T. 2, nr 380; ZDMog, nr 9.

²³ KDM, T. 2, nr 385; KDP, T. 1, nr 7.

²⁴ KDKK, T. 1, nr 9, 42—43, 90, 93.

²⁵ K. MAŁEZYŃSKI: *Studia nad dyplomami i kancelarią Odonica i Łaskonogiego 1202—1239*. Lwów 1928.

²⁶ KDW, T. 1, nr 174.

²⁷ Tamże, nr 207.

²⁸ Tamże, nr 95.

Kancelarię czasów Przemysła I i Bolesława Pobożnego charakteryzuje wzrost liczby dokumentów, a także postęp organizacji pracy w tej instytucji. Maria Bielińska w swojej monografii przeanalizowała ponad 170 dyplomów tych książąt²⁹. Większość z nich pochodzi już z kancelarii wystawcy³⁰. Niejako dopełnieniem tego studium jest książka autorstwa Franciszka Sikory, który zajmował się w niej analizą 162 dokumentów³¹.

Cechy wewnętrzne tych dyplomów charakteryzował w znacznej części zachowanego materiału pełny formularz dokumentowy³². Maledykcja występuje w nich nieco rzadziej niż w poprzednich przypadkach — z całą pewnością da się ją przyporządkować do czternastu dokumentów. Warto zaznaczyć także, iż większość z nich ma charakter dyktatu odbiorcy. Tak jak w wypadku poprzednich dwóch książąt większość dyplomów Przemysła I i Bolesława Wstydlivego przeznaczona była dla Zakonu Ojców Cystersów. Po jednym dokumencie opatrzonym groźbą kar duchowych dostał klasztor w Trzemesznie³³ i poznańscy joannici³⁴. Maledykcja została ponadto umieszczona w dokumencie regulującym stosunki polsko-krzyżackie³⁵. Na tym tle wyróżnia się kancelaria arcybiskupów gnieźnieńskich. Spośród 105 dyplomów przeanalizowanych przez M. Bielińską możemy wskazać formuły klątw tylko w dwóch wystawionych przez kancelarię arcybiskupa Janusza³⁶.

Maledykcje w dyplomach książąt mazowieckich były czymś rzadkim. W dokumentach Konrada Mazowieckiego formuła taka występowała w co dziesiątym³⁷. Wśród ponad dziewięćdziesięciu dokumentów jego syna Kazimierza Konradowica tylko w dwóch można poświadczyć groźbę maledykcji³⁸. Wszystkie one dotyczyły nadań na rzecz duchowieństwa.

Czytając polskie formuły penalne, wyróżnić można kilka motywów złorzeczeń, które w nich występują. Niewątpliwie największy odsetek z nich stanowią formuły zawierające w sobie groźby ekskomuniki i anatemy. Temat ten nie będzie jednak przedmiotem osobnej analizy w prezentowanym studium. Po pierwsze, problem ekskomuniki w Polsce średniowiecznej doczekał się już wielokrotnego opracowania³⁹. Po drugie, formuły zawierające w so-

²⁹ M. BIELIŃSKA: *Kancelaria i dokumenty wielkopolskie*. Wrocław 1967, s. 65—130.

³⁰ *Dyplomatyka wieków średnich...*, s. 152—153.

³¹ F. SIKORA: *Dokumenty i kancelaria Przemysła I oraz Bolesława Pobożnego 1239—1279 na tle współczesnej dyplomatyki wielkopolskiej*. Kraków 1969.

³² Tamże, s. 110.

³³ KDW, T. 1, nr 292.

³⁴ Tamże, nr 300.

³⁵ Tamże, nr 237.

³⁶ Tamże, nr 429, 445.

³⁷ T. JUREK: *Rozwój dokumentu polskiego w XIII wieku...*, s. 121.

³⁸ *Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich*. T. 1. Wyd. J.K. KOCHANOWSKI. Warszawa 1919, nr 328; KDMaz, nr 11.

³⁹ Badaniom tym w ostatnim czasie poświęciła się B. Wojciechowska, zob. przyp. 2.

bie groźby tych kar są w dużej mierze jednobrzmiące, przez co nie stanowią dobrego materiału do opisu. Interesujące treści związane są przeważnie z chrześcijańską eschatologią. Maledykcje informują w dużej mierze o gniewie Boga i jego świętych, który miał spaść na grzesznika chcącego złamać postanowienia dokumentu — motyw ten występuje w prawie 40% maledykcji. Groźba kary na Sądzie Ostatecznym, zajmująca drugie miejsce, jeśli chodzi o częstotliwość występowania, pojawia się w ok. 16% przykładów. Swoje odzwierciedlenie wśród interesujących nas treści znajdują również kary piekielne — 12%. Nieznaczny, ale interesujący odsetek stanowi motyw „wyłączenia” grzesznika z życia Kościoła, z czym związane jest pozbawienie człowieka Bożego miłosierdzia — ok. 7% wszystkich przykładów. Niektóre bogate treściowo maledykcje zawierają w sobie więcej niż jeden z przedstawionych motywów.

Najsroższą i najczęściej występującą jest groźba kary zesłanej przez samego Boga. Charakterystyka jego osoby oraz kar z nim związanych jest w maledykcjach różnorodna. Bóg jawi się jako wszechwładny i sprawiedliwy sędzia, surowo karzący tych, którzy łamią postanowienia dokumentu. Najczęstszą karą jest jego gniew. Takie określenie spotykamy chociażby w dyplomie Leszka Białego dla klasztoru Cystersów w Sulejowie z 1206 roku: „Quod si quis violare presumpserit, omnipotentis Dei indignacionem et nostrum se noverit se veritate incursum”⁴⁰.

W maledykcji dokumentu księżnej Salomei z 1143 roku, na mocy którego klasztor Benedyktynów w Mogilnie otrzymał wieś Stary Radziejów, złoczyńca miał poznać gniew Boga w tym i przyszłym życiu: „Quicumque villam Radeow sancto Johanni ecclesieque Muglinensi subtraxerit, vel subtractam tenuerit, vel ingenio aliquo ab eodem loco contra voluntatem abbatis et fratrum ipsius alienaverit, auctoritati sancti Petri sanctique Johannis et nostra a Domino alienetur et eius memoria de terra tollatur, iramque domini et hic et in futuro patiaturs nisi quod presumpsit digna satisfactione mutetur”⁴¹.

W hermeneutyce biblijnej gniew to odpowiedź Boga na zło obecne na świecie, kierowany jest przeciwko tym, którzy od niego odstąpili albo sprzeciwiają się mu (Lb 12, 9). Według Mojżesza miał być przestrożą przed skutkami niewycofania się z błędu. W maledykcji argument ten służył zapewne ostrzeżeniu i zdyscyplinowaniu wiernych.

Z groźbą utraty Bożej przychylności spotykamy się w maledykcjach dokumentów księżnej pomorskiej Mirosławy z 1221 roku: „a gracia Dei omnipotentis et a presenti ecclesia alienatur”⁴², oraz księcia Świętopełka z 1237 roku: „gracia et misericordia Dei omnipotentis careat”⁴³.

⁴⁰ KDM, T. 1, nr 4.

⁴¹ KDW, T. 1, nr 9.

⁴² PrUB, T. 1, nr 24.

⁴³ KDW, T. 1, nr 206.

W złorzeczeniu dokumentu komesa Bronisza z 1230 roku dla klasztoru Cystersów w Paradyżu za niewypełnienie postanowień umowy Bóg mógł wykluczyć wichrzyciela porządku z raju: „excludat eos Dominus de celesti paradiso si non resipiscunt”⁴⁴. W przypadku przytoczonej maledykcji mamy do czynienia ze swojego rodzaju grą słowną. Klasztor położony jest we wsi Gościkowo, jednak w średniowieczu stosowano dla niej nazwę Paradyż. Zarówno sama wieś, jak i zabudowania klasztorne określane były również łacińskim mianem *Paradisus Sanctae Mariae*⁴⁵. Przytoczony termin — *Paradisus* — to kolejny przykład określania opactwa jako raju. Topos ten był niezwykle popularny w epoce średniowiecza⁴⁶. W tym wypadku dokument przeznaczony był dla „raju” na ziemi, maledykcja zaś informowała o wykluczeniu grzesznika z raju niebiańskiego.

Bóg pełnił także funkcję sędziego. W maledykcjach dokumentów Leszka Białego z 1185 roku oraz Świętopełka z 1237 roku ukazany został jako ten, w obecności którego będą sądzeni ci, którzy dopuścili się przestępstwa: „et in extreme examine coram iusto iudice Deo mihi respondeat”⁴⁷, oraz „coram Deo et sanctis eius in die iudicii rationem redditurus”⁴⁸.

W maledykcji dokumentu Władysława Laskonogiego z 1208 roku wyróżniony został motyw ochronnej ręki Boga. Informację tę umieszczono po zapisie dotyczącym zabezpieczenia dokumentu pieczęcią, ale przed groźbą wiecznego gniewu Bożego, w związku z czym wydaje mi się, że nie należy traktować owych treści oddzielnie. Odpowiedni fragment zakończenia dokumentu brzmi: „sub potenti manu protectionis Dei pono, ut quisquis donationem hanc violare adtemptaverit, nisi digne resipuerit, ira Dei in eternum sit super ipsum”⁴⁹.

Motyw *manus Dei* spotykamy głównie w ikonografii. Dowodem na jego wczesną obecność w średniowiecznej Polsce są dwa zabytki rzemiosła artystycznego — patena znaleziona w grobie biskupa krakowskiego Maura (zm. 1118) oraz opata tynieckiego (z połowy XI wieku)⁵⁰. Ręka symbolizowała obecność Boga, jego wszechmoc, sprawiedliwość, ale też ingerencję w sprawy ludzkie i działanie Bożej łaski⁵¹. W tym wypadku przywołana została w celu ochrony dokumentu, ale nie w kontekście groźby kary.

⁴⁴ Tamże, nr 128.

⁴⁵ S. CHMIELEWSKI: *Gościchowo*. W: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*. Cz. 1. Red. A. GĄSIOROWSKI. Wrocław 1987, s. 582—583.

⁴⁶ B. KWIATKOWSKA-KOPKA: *Wirydarz i krużganki — funkcje przestrzenne i ideowe. Przykład klasztoru w Jędrzejowie*. „Cistercium Mater Nostra” 2012—2013, T. 6, s. 221—226.

⁴⁷ KDP, T. 2, nr 2.

⁴⁸ KDW, T. 1, nr 206.

⁴⁹ Tamże, nr 63.

⁵⁰ L. KALINOWSKI: *Przedmioty liturgiczne znalezione w grobach pierwszych opatów tynieckich*. „Folia Historiae Artium” 1971, T. 6/7, s. 175—207.

⁵¹ Tamże, s. 195.

Warto przyjrzeć się treściom chrystologicznym oraz eschatologicznym, które również obecne są w złorzeczeniach. Na określenie Chrystusa używano czasem terminu *Deus*, w takim przypadku jednak zawsze towarzyszyła mu Najświętsza Maria Panna, którą nazywano jego rodzicielką. Przykład może stanowić maledykcja dokumentu księcia Władysława Odonica z 1232 roku: „Et quicumque eos molestare presumpserit, a Deo et a sancta eius genitrice Maria virgine, et ab omnibus Sanctis sit anathema”⁵². Jezus został tu przedstawiony jako ten, od którego zależy ludzkie zbawienie. Dla chcącego złamać postanowienia dokumentu najgorszą karą ma być oddzielenie go od ciała i krwi Zbawiciela. Z taką sytuacją spotkać się możemy np. w dokumencie biskupa Pełki z 1192 roku: „auctoritate pontificali confirmamus in nomine Domini et a sacritissimo corpore et sanguine Domini nostri Jesu Christi et a sancte matris ecclesie membris segregamus et excommunicamus omnem hominem”⁵³.

Pojęcie „ciało i krew Chrystusa” w kontekście badanej formuły możemy utożsamiać z Eucharystią bądź Kościołem. To pierwsze odnosi się do obecności Zbawiciela w sakramencie, drugie zaś do instytucji Kościoła⁵⁴. W obu wypadkach groźba odłączenia grzesznika od źródła łaski miała na celu zwrócenie uwagi na fakt, że grzech skutkuje oddzieleniem człowieka od wiernych, Kościoła, a w dalszej perspektywie oznacza brak zbawienia. Z podobnym motywem spotykamy się w maledykcji jednego z dokumentów Kazimierza Sprawiedliwego⁵⁵: „itaque post decessum meum quicumque gratuite concessionis munus, hereditario iure optinere contra mea impetrata attemptauerit, ab orationibus totius ecclesie sit segregatus, et vinculo anathematis astrictus, et cum Juda et Abiron deputatus”⁵⁶. Mowa w niej o wyłączeniu grzesznika z modlitw całego Kościoła. W oficjalnej doktrynie chrześcijańskiej wspólnota Kościoła była i jest warunkiem dostąpienia życia w raju, jej brak zaś skazywał człowieka na potępienie.

Na osobną uwagę zasługują dwie maledykcje czerpiące bezpośrednio z tradycji nowotestamentowej i związane z osobą Chrystusa. Umieszczone zostały w dokumentach biskupa krakowskiego Wincentego z 1210 roku oraz księżnej pomorskiej Mirosławy i jej syna Barnima z ok. 1229 roku. Odpowiednie fragmenty brzmią: „Quicumque itque de istis omnibus abstulerit vel dempserit preter voluntatem abbatis et fratrum, sit anathema, maranatha”⁵⁷; „Qui autem hanc donacionem nostram ausu temerario attemptaverint violare, anathemate

⁵² Np. KDW, T. 1, nr 136.

⁵³ KDM, T. 1, nr 3.

⁵⁴ R. ŁUKASZYK: *Ciało Chrystusa*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 3. Lublin 1985, kol. 440; B. SZIER-KRAMAREK, M. DANILUK: *Krew Chrystusa*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 9. Lublin 2002, kol. 1283—1292.

⁵⁵ *Sine data et loco*.

⁵⁶ KDKK, T. 1, nr 5.

⁵⁷ KDM, T. 2, nr 380.

maranatha percutiantur morte et iram de et sancte Marie, cui iniuriarum facient, incurrant”⁵⁸.

W *Nowym Testamencie* termin *maranatha* pojawia się tylko w dwóch miejscach, za każdym razem po groźbie anatemy. Przejęta z aramejskiego modlitwa, tłumaczona jako „Przyjdź, Panie nasz!”, występuje w końcowym pozdrowieniu w *Liście św. Pawła do Koryntian* (dosłownie) oraz na końcu *Apokalipsy św. Jana Ewangelisty* (Ap 22, 20), za każdym razem po groźbie złorzeczenia⁵⁹. Nie są to jednak jedyne maledykcje, których inspiracji można doszukiwać się w *Biblii*⁶⁰.

Czytając średniowieczne dokumenty, nie sposób nie zauważyć, że są one wypełnione treściami eschatologicznymi, wszechobecną myślą o życiu pośmiertnym, a przez to chęcią zapewnienia sobie zbawienia⁶¹. Z tymi motywami wiąże się wielokrotnie spotykana idea Sądu Ostatecznego. Chrystus przedstawiany jest w nim, tak jak i jego Ojciec, jako sędzia. Informuje o tym maledykcja dokumentu patriarchy jerozolimskiego Monacha dla miechowskich bożogrobców z 1198 roku: „noverint se ante tribunal Jhesi Christi districtum subituros iudicium, et ab ipso, quem in cruce suspensum patibulo adoramus, cuius patrimonia invaserunt, in extreme examine fortiter puniendos”⁶².

Człowiek w dokumencie Bolesława Wstydliwego z 1270 roku przedstawiony został jako „oskarżony”, który na koniec swoich dni dostanie to, na co zasługuje: „indignacionem et melediccione Dei in Trinitate omnipotentis se noverit incurrisse et pro nostris delictis in die districti iudicii reus teneatur”⁶³.

W maledykcjach wzywano również Najświętszą Marię Pannę. Występuje ona w nich zawsze ze swoim synem i określana jest jako jego rodzicielka (*genitrix*), święta oraz dziewica (*semper virginis*). Wymieniana jest po Jezusie, który zawsze występuje jako pierwszy, a przed świętymi. Może to świadczyć o szczególnym miejscu Marii w hierarchii niebiańskiej, a tym samym o roli w zbawieniu ludzkości. W średniowiecznym piśmiennictwie czy ikonografii przedstawiana była jako orędowniczka i współżyczelka ludzi⁶⁴. W *Bogurodzicy* ukazano ją jako tę, do której kieruje się prośby i modlitwy do Boga. Jej pozycja w niebiańskiej hierarchii i fakt, że jest rodzicielką Jezusa, świadczy, iż

⁵⁸ PrUB, T. 1, nr 40.

⁵⁹ G. O'COLLINS: *Chrytologia. Jezus Chrystus w ujęciu biblijnym, historycznym i systematycznym*. Tłum. K. FRANEK, K. CHRZANOWSKA. Kraków 2008, s. 131.

⁶⁰ Nawiązania do *Księgi Psalmów* widać również w złorzeczeniach pojawiających się w dokumentach księżnej Salomei z 1143 roku (Ps 108) oraz księżnej Marii z 1167 roku (Mdr 5, 21).

⁶¹ T. NOWAKOWSKI: *Idee areng dokumentów książąt polskich do połowy XIII wieku*. Bydgoszcz 1999, s. 27.

⁶² KDM, T. 2, nr 375.

⁶³ Tamże, nr 476.

⁶⁴ J. WOJTKOWSKI: *Maryja a ludzkość według „Procesu szatana przeciwko rodzajowi ludzkiemu” Bartola de Saxoferrato*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1960, T. 7, s. 33—69.

posiada ona moc wyjednywania próśb u Boga i jest niejako obrończynią wiernych. Niestety, w maledykcji jej rola jest odwrotna. Razem z Chrystusem karze grzeszników, którzy odważyli się złamać postanowienia dokumentów. Z takim przypadkiem spotykamy się w dokumentach książąt pomorskich Sambora i Świętopelka z 1229 roku: „Si quis ergo huic facto nostro, quod absit, iniurari presumpserit, omnipotentis Dei et gloriose genitricis eius Beate Virginis Marie districtissimam ultionem se noverit incursum”⁶⁵.

W maledykcjach przywoływano także gniew świętych. Ich grono otwierali Piotr i Paweł, niekiedy występujący razem, a niekiedy oddzielnie. Ich obecność w tych formułach rozpatrywać można w dwójnasób. W dokumencie biskupa poznańskiego Pawła z 1230 roku dla klasztoru Cystersów w Paradyżu maledykcja brzmi: „Quod ne quisquam ausu temerario futuris temporibus retractare presumat, vel super huiusmodi donacione legitima sepenominatum monasterium molestare, auctoritate Dei omnipotentis et apostolorum Petri et Pauli ac nostra, sub anathemate prohibemus”⁶⁶. Główną karą jest tutaj anatema, rzucana przez biskupa na mocy władzy wszechmogącego Boga oraz apostołów Piotra i Pawła. Ich obecność w formule jest być może nawiązaniem do maledykcji dokumentów papieskich, znanych w tym czasie w Polsce, a mających właśnie takie zakończenie⁶⁷. Ich przywołanie może być też odniesieniem do patronów poznańskiej diecezji⁶⁸. To ostatnie przypuszczenie zdaje się potwierdzać maledykcja pochodząca z dokumentu Bolesława Wstydliwego dla klasztoru tynieckiego z 1234 roku, która brzmi: „Si quis vero hec postmodum per malignitatem et avariciam idebite temptaverit infringere, ira Dei et beati apostoli principis apostolorum Petri experiatur hic et in futuro”⁶⁹. Święty określany jest jako książę apostołów i występuje tu jako opiekun klasztoru Benedyktynów w Tyńcu, których do początku XV wieku był jedynym patronem⁷⁰. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że na pieczęci klasztoru tynieckiego wyobrażono właśnie tę postać.

W dokumencie księżnej Salomei, prawdopodobnie z 1143 roku, dla opactwa w Mogilnie przywołani zostali św. św. Piotr i Jan: „Quicumque villam Radeow sancto Johanni ecclesieque Muglinensi subtraxerit, vel subtractam tenuerit, vel ingenio aliquo ab eodem loco contra voluntatem abbatis et fratrum ipsius alienaverit, auctoritati sancti Petri sanctique Johannis et nostra a Domino alienetur et eius memoria de terra tollatur, iramque Domini et hic et in futu-

⁶⁵ PrUB, T. 1, nr 39.

⁶⁶ KDW, T. 1, nr 129.

⁶⁷ Tamże, nr 25.

⁶⁸ Z podobną sytuacją spotykamy się w dokumentach: tamże, nr 7, 283, 285—286, 393.

⁶⁹ KTyn, nr 17.

⁷⁰ A. WŁODAREK: *Trzynastowieczny tyniecki tłok pieczętny*. W: *Benedyktyni tynieccy w średniowieczu. Materiały z sesji naukowej Wawel—Tyniec 13—15 października 1994*. Red. K. ŻUROWSKA. Tyniec 1995, s. 143.

ro patiatur, nisi quod presumpsit digna satisfactione mutetur”⁷¹. Kościół Benedyktynów w Mogilnie nosił właśnie patrocinium św. Jana Ewangelisty, który, tak jak Piotr w przypadku klasztoru tynieckiego, jawi się tutaj jako opiekun lokalnych społeczności, chroniący nowo nabytych przez zakonników praw.

W dokumencie księcia wrocławskiego Henryka I z 1206 roku dla klasztoru Cysterek w Trzebnicy jego postanowień bronią Bóg oraz św. św. Bartłomiej i Wojciech — pierwszy z nich był patronem klasztornej kościoła: „Si quis vero ducatus temeraria presumptione supramemorata irritare aut quoquo modo violare presumpserit, dampnabilis excommunicationis sententiam in se merito excipiens indignationem et iram Dei omnipotentis et beatorum Bartholomei et Adalberti indubitanter incurret”⁷². Obecność takich świętych jak Wojciech i Jan stanowi zapewne nawiązanie do patronów diecezji gnieźnieńskiej oraz, w zakresie lokalnym, patrona miejscowego kościoła klasztornej.

Z postacią pierwszego polskiego męczennika, św. Wojciecha, spotykamy się w maledykcjach jeszcze kilkakrotnie. Dwukrotnie w dokumentach związanych z klasztorem w Trzemesznie, po raz kolejny (wraz ze św. Stanisławem) w dokumencie Bolesława, księcia mazowieckiego, oraz w dokumencie Henryka I Brodatego. W dokumencie Mendgoza, opata klasztoru w Trzemesznie, Bóg Ojciec, Najświętsza Maria Panna i Wojciech grożą swoim gniewem: „Quod si quis hoc factum a nobis rationabiliter actum infringere temptaverit, omnipotentis Dei et beate Marie sanctique Adalberti offensam sese noverit incursum”⁷³.

Począwszy od końca XII wieku, klasztor Kanoników regularnych w Trzemesznie był bardzo silnie związany z osobą św. Wojciecha. Według legendy *Tempore illo* czy żywotu *In partibus Germanie* to właśnie w tej miejscowości miały spocząć relikwie świętego po męczeńskiej śmierci w Prusach⁷⁴. Jego obecność w maledykcji można zatem interpretować jako odbicie ówczesnej świadomości i pamięci historycznej zakonników. Warto również zwrócić uwagę na pieczęć przywieszoną do dokumentu. Według wydawcy miała to być pieczęć z wyobrażeniem św. Wojciecha, z napisem w legendzie: SANCTUS ADDABERTUS EPISCOPUS. W dokumencie księcia mazowieckiego Bolesława z 1273 roku dla klasztoru w Jeżowie maledykcja brzmi natomiast: „Si quis autem posterorum seu successorum nostrorum nostras donaciones et confirmationes premissas, rite ac rationabiliter factas et datas, infringierit, indignationem omnipotentis Dei et beatorum Adalberti et Stanislai martyrum eius se senciāt inremissibiliter incursum”⁷⁵.

⁷¹ KDW, T. 1, nr 9.

⁷² SUB, T. 1, nr 83.

⁷³ KDW, T. 1, nr 86.

⁷⁴ P. WĘCOWSKI: *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*. Kraków 2014, s. 318.

⁷⁵ KDW, T. 1, nr 477.

Św. Stanisław, od połowy XIII wieku główny patron Polski, występuje w maledykcjach jeszcze dwukrotnie⁷⁶. Najciekawszym przykładem przywołania jego osoby jest formuła umieszczona w dokumencie lokacyjnym miasta Krakowa z 1257 roku: „Si quis autem hec attemptare presumpserit, indignacionem Dei omnipotentis et beatorum martirium Stanizlai et Wenczelai et nostrum se noverit incursum”⁷⁷. Tak jak we wcześniejszych przypadkach maledykacja ta stanowi przykład postrzegania świętych jako patronów lokalnej społeczności. W tej formule występują oni jako stojący na straży prawa miejskiego i dokumentu, który stanowił przecież o ustroju prawnym najważniejszego miasta średniowiecznej Polski⁷⁸.

Z 1278 roku pochodzi dokument księżnej Grzymisławy przeznaczony dla kościoła parafialnego w Bochni. Patronem świątyni był i jest św. Mikołaj, dlatego też krótka maledykacja straszy gniewem Boga oraz samego świętego: „Quicunque autem huic nostre ordinationi ac pre donacioni ausu temerario presumpserit contraire, sciat se iram Dei omnipotentis et beati Nicolai patroni ecclesie nominate indignacionem introisse”⁷⁹.

Cały spis świętych zawiera z kolei maledykacja dokumentu księcia opolskiego Władysława dla klasztoru Dominikanów w Raciborzu z 1257 roku: „Si quis vero hoc attemptaverit, sciat se indignacionem Dei et patronum eiusdem ecclesie, videlicet beate Marie et beati Jacobi et beati Johannis Evangeliste et sancti Stanizlai et sancti Dominici, et omnium sanctorum incurere”⁸⁰.

Przedstawiony przegląd świętych występujących w treściach maledykcji skłania do wysunięcia kilku wniosków. Święci jawią się jako patroni lokalnych społeczności i instytucji, dla których przeznaczone są odpowiednie dokumenty. Ich rola w formule jest bardzo konkretna — zsyłają karę na tych, którzy odważyliby się złamać postanowienia dokumentu. Zwraca również uwagę fakt częstego podwójnego przywołania świętego — w formule i na pieczęci. Zważywszy na funkcję tej ostatniej, można stwierdzić, że w tych wypadkach złożenie i *sigillum* korespondowały ze sobą — miały na celu zamknięcie i umocnienie dokumentu.

Oprócz świętych w maledykcjach spotykamy takie postaci, jak: Judasz, Datan, Abiron i Piłat. Ich występowanie w formułach omówił wspomniany już

⁷⁶ KDKK, T. 1, nr 43; KDmK, Cz. 1, nr 1.

⁷⁷ KDmK, Cz. 1, nr 1.

⁷⁸ P. RABIEJ: *Kilka uwag o dokumencie lokacyjnym miasta Krakowa z 1257 roku*. W: *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*. Red. Z. PIECH. Kraków 2008, s. 487—500.

⁷⁹ KDKK, T. 1, nr 80.

⁸⁰ SUB, T. 3, nr 269. Maledykcje zawarte w dokumentach Władysława opolskiego omówił ostatnio Marek L. WÓJCIK: *Diploma Opoliense. Das Formular der Oppelner Herzogsurkunden im 13. Jahrhundert*. In: *Urkundenformeln im Kontext. Formen der Schriftkultur im Ostmittel-europa des Mittelalters (13.—14. Jahrhundert)*. Hrsg. von R. ROSSIGNOL, A. ADAMSKA. Wien 2016, s. 119—147.

Stanisław Bylina. Jawią się oni w nich jako grzesznicy, przeciwnicy Boga i ludzi. Są to postacie biblijne, które spotkała kara za sprzeciwienie się Najwyższemu. Ich obecność przywołana jest jako antywzorzec postępowania. O ile święci stanowili dla ludzi wzorzec do naśladowania, przykład, o tyle Judasz, Datan, Abiron i Piłat mieli odstraszać od grzechu i przypominać, co się dzieje z tymi, którzy sprzeciwili się Bogu⁸¹. Również występująca bardzo rzadko postać diabła pełniła podobne funkcje. Diabeł pojawia się wraz ze swymi aniołami w dokumentach książąt pomorskich Racibora I (1223) oraz jego wnuka Barnima I (1229) w jednobrzmiącej formule: „Si quis autem hoc confirmatio-nis mee privilegium infringere attemptaverit, cum diabolo et angelis eius in iehenna perpetualiter condemnetur”⁸².

Ostatnim zagadnieniem, na którym pragnę skupić swoją uwagę, jest język i stylistyka formuły maledykcji. Na polu dyplomatyki polskiej o języku oraz retorycznych funkcjach średniowiecznych dokumentów i formuł pisali Karol Maleczyński, Stanisław Kuraś i Anna Adamska. Każde z nich analizowało różne typy dokumentów, spisane w różnym okresie. W swoich pracach zajęli się oni problemem „języka dokumentu”. Ich badania dały nowe spojrzenie na dokument, a ustalenia na polu dyplomatyki rozszerzyły możliwości badawcze tej dziedziny. Karol Maleczyński zaznaczał, że wpływy zachodnie obecne w polskim dokumencie XII i XIII wieku wnoszą do dyplomów również pewne literackie klauzule⁸³. Zdaniem Stanisława Kurasia średniowieczny dyplom możemy traktować jako utwór literacki. Według niego pewne formuły, stwierdzenia i zdania używane były w dokumentach tylko po to, aby podkreślić ich ustalenia, ubarwić treść dyplomu oraz wzbudzić w czytelniku emocje⁸⁴. Do podobnych wniosków doszła Anna Adamska. Wskazała ona konkretne środki stylistyczne oraz figury retoryczne, które wykorzystywane były w arengach dokumentów Władysława Łokietka⁸⁵. Wyniki badań tych historyków skłaniają do potraktowania maledykcji jako elementu dzieła literackiego. Przedstawione ustalenia prowadzą zaś do rozważenia języka maledykcji, treści retorycznych w nich obecnych oraz perswazyjnej funkcji tej formuły.

Funkcję wypowiedzi w retoryce wydobywa się poprzez umiejętne sformułowanie zdania, użycie pewnych środków stylistycznych i retorycznych mających na celu podkreślenie danego fragmentu bądź całości wywodu. Warto

⁸¹ S. BYLINA: *Człowiek i zaświaty...*, s. 65—73.

⁸² PrUB, T. 1, nr 23, 42.

⁸³ K. MAŁEZYŃSKI: *Wpływy obce na dokument polski w XII wieku*. W: TENŻE: *Studia nad dokumentem polskim*. Wrocław 1971, s. 89—115.

⁸⁴ S. KURAS: *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV—XV wieku*. Wrocław 1971, s. 49—76.

⁸⁵ A. ADAMSKA: *Arengi w dokumentach Władysława Łokietka. Formy i funkcje*. Kraków 1999, s. 113—131.

przyjrzeć się bliżej kilku maledykcjom o interesującej stylistyce⁸⁶. Ciekawy pod tym względem jest dokument Kazimierza Sprawiedliwego z 1163 roku: „Quicunque huius scripti violator fuerit, aut frater meus, aut filius meus, aut aliquis palatinus, maneat super animam eius et posterum eius in die iudicii”⁸⁷. Środkami stylistycznymi użytymi w tej formule są anafora (trzykrotne powtórzenie słowa *aut*) oraz rym (dwukrotne powtórzenie słowa *meus* i *eius*). Zastosowanie tych figur miało zapewne na celu zwiększenie rytmizacji tekstu, upiększenie go. Podobne środki stylistyczne można odnaleźć również w innych maledykcjach⁸⁸.

Kolejną figurę retoryczną znajdujemy w dokumencie, a raczej zapisce uczynionej przez księcia Mieszka w 1142 roku dla poznańskiej katedry: „et excommunicavit omnes qui deberent illam villam auferre vel hominibus in illa manentibus in aliquo nocere; et omnes qui adfuerunt et qui audierunt responderunt amen”⁸⁹. Figurę tę tworzą słowa *adfuerunt*, *audiuerunt* i *responderunt* — jest to homoioteleuton, który polega na uwypukleniu tego samego zakończenia w kilku kolejnych wyrazach⁹⁰. Ma on na celu udostojnienie tekstu poprzez, tak jak w poprzednim wypadku, stworzenie rymu, choć nie należy mylić go z rymem klasycznym.

Pod względem stylistycznym niezwykle ciekawy jest dokument księżnej Marii i kapituły krakowskiej z 1166 roku. Odpowiedni fragment jego treści brzmi: „Quisquis autem huius nostre confirmationis temerator extiterit et sua presumptione adnichilare temptaverit nisi supradicte ville beati Vencezlai et restituantur. Perpetuo anathemate atque excommunicatione dampnetur. Et cum impiis qui non resurgunt in iudicio reputetur. Omnipotentis scilicet Dei patris et filii et Spiritus Sancti contra se sentiat iram. Orbis terrarum pugnet contra eum. Et cuncta elementa sint ei contraria. Et omnium sanctorum merita quiscentium. Illum confundant. Ei in hac vita super eum apertam vindictam ostendant. Obsevatores vero huius statute. Dei omnipotentis gratia protegat. Et auctoritate beatorum apostolorum Petri et Pauli ab omnium peccatorum vinculis absolvat. Amen”⁹¹. Oprócz wymienionych środków występuje w nim m.in. poliptoton — środek stylistyczny polegający na powtarzaniu tego samego wyrazu ze zmianą przypadku lub liczby⁹². W tym wypadku chodzi o sekwencję słów *contra* i *contraria*. Dokładniejsze badania filologiczne wykazały

⁸⁶ Za pomoc w analizie stylistycznej formuł dziękuję mgr Hannie Rajfurze z Instytutu Historycznego UW.

⁸⁷ *Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich...*, nr 89.

⁸⁸ KDMaz, nr 4; PrUB, T. 1, nr 24; *Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich...*, nr 328.

⁸⁹ KDW, T. 1, nr 9.

⁹⁰ M. KOROLKO: *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa 1990, s. 111.

⁹¹ KDKK, T. 1, nr 1.

⁹² Por. M. KOROLKO: *Sztuka retoryki...*, s. 108—109.

również obecność w dokumencie prozy rytmicznej, tzw. cursusu⁹³. Problem występowania prozy rytmicznej w średniowiecznej Europie doczekał się szerokich analiz filologicznych, ale jest to niewątpliwie zagadnienie jeszcze nie do końca zbadane. Na gruncie polskim studia w tym zakresie, w kontekście *Kroniki* Anonima Galla, przeprowadził Tomasz Jasiński⁹⁴. W niniejszym dokumencie mamy do czynienia z następującymi typami cursusu: *excommunicatione dampnetur* (c. planus), *iudicio reputetur* (c. trispondaicus), *illum confundant* (c. planus), *vindictam ostendant* (c. planus), *gratia protégat* (c. planus). Opisywana formuła jest świadectwem wysokiej kultury literackiej redaktora dyplomu. Jej wzoru należy zapewne szukać w formularzu papieskich dokumentów⁹⁵.

Kolejnym środkiem retorycznym wykorzystywanym w tekstach średniowiecznych była antyteza polegająca na zestawieniu przeciwstawnych treści. Najlepszy przykład stanowi zakończenie dokumentu króla czeskiego i polskiego Wacława z 1290 roku, który potwierdza rzekomo sfalszowane nadania Leszka Białego z 1225 roku dla klasztoru mogińskiego: „Sit pax et gratia Dei omni conservanti haec et maledictio omni irritanti sive impugnanti. Amen”⁹⁶. Wiadac wyraźnie, że maledykcja wraz z apreacją, które w tym wypadku mówią o łasce Boga, mogły tworzyć antytezę. Wierni stosujący się do postanowień dokumentu mieli doczekać się pokoju i łaski Bożej. Ci zaś, którzy odważyliby się złamać postanowienia dyplomu, zostaliby potępieni. Podobny przypadek spotykamy w dokumencie arcybiskupa Jana z 1153 roku erygującym klasztor Cystersów w Jędrzejowie⁹⁷: „Si quis autem in tantam mentis sue cetitatem ceciderit, ut post hanc nostram confirmationem adeo terribilem, predictam oblationem quocunque modo inquietare presumpserit, sciat se cum Juda proditore domini nostri Jesu Christi sententiam eterne damnationis subiturum, nisi forte penitentia ductus, cuncta ablata legaliter ecclesie restituat, quam tesit cum omni compositione canonica; obseruatoribus vero ac amatoribus huius nostri instituti sit Domini pax et pium gaudium cum omnibus sanctis nunc et per infinita secula”⁹⁸. W maledykcji umieszczona została groźba klątwy czekającej tego, kto złamie postanowienia dokumentu. Apreacja zaś zawiera informacje o szczęściu w niebie, jakie ma czekać osobę pobożną, która zaakceptuje zasady usta-

⁹³ K. MAŁECZYŃSKI: *Wpływy obce...*, s. 113—114.

⁹⁴ T. JASIŃSKI: *Gall Anonim — poeta i mistrz prozy. Studia nad rytmiką prozy i poezji w okresie antycznym i średniowiecznym*. Kraków 2016.

⁹⁵ Maledykcja ta zawiera w sobie treści występujące w dokumencie papieża Mikołaja II z 1059 roku, regulującym nowy sposób wyboru papieża, zob. E. REICH: *Select Documents Illustrating Mediaeval and Modern History*. Honolulu 2004, s. 155—156.

⁹⁶ ZDMog, nr 4.

⁹⁷ Dokument ten doczekał się szerokiej analizy B. KÜRBIS: *Cystersi w kulturze polskiego średniowiecza. Trzy świadectwa z XII wieku*. W: TAŻ: *Na progach historii. 2: O świadectwach do dziejów kultury Polski średniowiecznej*. Poznań 2001, s. 229—240.

⁹⁸ KDM, T. 2, nr 372.

nowione w dokumencie. Taka zależność zdań miała zapewne skłonić ludzi do właściwego wyboru. Z jednej strony grzech skutkował potępieniem, z drugiej — życie zgodne z zasadami oznaczało zbawienie. Kwestia relacji maledykcji do apreakacji może stanowić nowy problem badawczy. Dokładne przeanalizowanie tych ostatnich formuł z okresu XII i XIII wieku mogłoby wskazać więcej interesujących treści religijnych⁹⁹. Temat ten zasługuje na osobne opracowanie.

Patrząc na średniowieczny dokument, warto przypomnieć sobie strukturę antycznej mowy czy oracji sądowej. Według tradycyjnych zasad retoryki antycznej podzielona była ona na pięć części: wprowadzenie, opowiedzenie, dowód, odrzucenie zastrzeżeń i zamknięcie wywodu. Każda z nich pełniła ważne funkcje podczas referowania danej sprawy. O ile wstęp służył wprowadzeniu i zaciekawieniu słuchacza, o tyle zakończenie miało podkreślić argumenty i przyczynić się do lepszego zapamiętania przedstawianej sprawy. Tak też trzeba spojrzeć na maledykcję — umieszczona na końcu dokumentu stanowiła jego zakończenie, które dzięki swojej treści oddziaływało na potencjalnych słuchaczy i czytelników.

Odrębnym zagadnieniem dyplomatycznym zasługującym na uwagę jest zanik występowania formuły. Najwcześniej nastąpiło to w dokumentach pochodzących z terenu Śląska, chociaż przykład jej zastosowania odnajdujemy jeszcze w dokumencie biskupim z 1288 roku, w tym jednak wypadku chodziło zapewne o udostojnienie dyplomu formułą kłätwy¹⁰⁰. Ostatnie dokumenty, w których obecne są maledykcje, pochodzą z terenu Mazowsza¹⁰¹. Warto zauważyć, że proces zanikania maledykcji miał raczej charakter powolny — ich systematyczną obecność widzimy do przełomu XIII i XIV wieku. Biorąc pod uwagę fakt narastania materiału dyplomatycznego w ciągu XIII stulecia, maledykcje występowały w dokumentach coraz rzadziej. Ich miejsce zajmowały coraz częściej formuły koroboracyjne czy sankcje materialne, występujące w dokumentach już od 1. poł. XIII wieku. Faktem związanym z końcem stosowania formuł maledykcji, na który zwrócił uwagę Stanisław Bylina, są być może zmiany w nauczaniu Kościoła¹⁰². Według tego autora Kościół końca XIII wieku był bardziej ewangeliczny niż ten sprzed kilku stuleci, a nawet 100 lat. Stanowczą większość dokumentów wyposażonych w maledykcje przeznaczona była dla starych zakonów — benedyktynów i cystersów. Być może wzrastająca rola zakonów żebraczych — franciszek i dominikanów — mogła również wpłynąć na zanik maledykcji w dokumentach.

⁹⁹ Aprekacje obok maledykcji występują jeszcze w kilku przypadkach, np.: KDKK, T. 1, nr 1, 3.

¹⁰⁰ SUB, T. 5, nr 386.

¹⁰¹ *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*. Wyd. S. KURAŚ, I. SUŁKOWSKA-KURASIOWA. Cz. 2. Wrocław 1989, nr 135; E. ŁUCZYCKA: *Trzy dokumenty książy mazowieckich z pierwszej połowy XIV w.* Prz. Hist. 1973, T. 64, s. 345—366.

¹⁰² S. BYLINA: *Cum Juda, Datan et Abiron...*, s. 249.

Na podstawie przedstawionych ustaleń i obserwacji można wysnuć kilka wniosków dotyczących funkcjonowania maledykcji w średniowiecznym dokumencie polskim. Formuła ta występowała w nieznaczej liczbie dyplomów. Jej obecność można zauważyć w mniej więcej co dziesiątym dokumencie przygotowanym przez polską kancelarię w ciągu XII i XIII wieku. W większości wypadków występowała ona w dyplomach regulujących normy prawne świecko-kościelne. Na tym polu warto podkreślić obecność owej formuły w dokumentach przeznaczonych dla cystersów i benedyktynów. Jej treści dotyczyły zagadnień z obszaru średniowiecznej teologii i eschatologii. Była wypełniona motywami, które wielokrotnie się powtarzały, a których spójny obraz jest odbiciem ówczesnej mentalności i wyobraźni religijnej. Wybrane przykłady maledykcji ukazały, że język dokumentów to problem, który nadal wymaga dogłębnego opracowania. Oddzielnym tematem, który nie znalazł miejsca w niniejszym artykule, jest problem wzorców, z których czerpały maledykcje. To z kolei skłania do refleksji nad od dawna nieporuszonym zagadnieniem dotyczącym obecnych w średniowiecznej Polsce formularzy dokumentowych, z których czerpano odpowiednie formuły¹⁰³. Nie można w końcu zapomnieć o jedności i spójności treści dokumentu. Badania nad treściami areng, maledykcji czy aprekcji powinny skupiać się na wzajemnie występujących w nich motywach religijnych.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w.* Wyd. B. ULANOWSKI. „Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności” 1888, T. 4.
Codex diplomaticus Poloniae. T. 1—2. Wyd. L. RZYSZCZEWSKI, A. MUCZKOWSKI. Warszawa 1847—1858.
Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława. T. 1. Wyd. F. PIEKOSIŃSKI. Kraków 1874.
Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego. Wyd. W. KĘTRZYŃSKI. Lwów 1875.
Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego. Wyd. J.T. LUBOMIRSKI. Warszawa 1863.
Kodeks dyplomatyczny Małopolski. T. 1—2. Wyd. L. RZYSZCZEWSKI, A. MUCZKOWSKI, J. BARTOSZEWICZ. Warszawa 1847.

¹⁰³ J. LUCIŃSKI: *Formularze czynności prawnych w Polsce w wiekach średnich. Przegląd badań.* St. Źr. 1973, T. 18, s. 149—179.

- Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*. Cz. 1. Wyd. F. PIEKOSIŃSKI. Kraków 1879.
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*. T. 1. Wyd. I. ZAKRZEWSKI. Poznań 1877.
- Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*. Wyd. S. KURAŚ, I. SUŁKOWSKA-KURASIOWA. Cz. 2. Wrocław 1989.
- Pommerelisches Urkundenbuch*. Bd. 1. Hrsg. M. PERLBACH. Danzig 1882.
- Schlesisches Urkundenbuch*. Hrsg. von der Historischen Kommission für Schlesien. Zweiter Band: 1. Lieferung 971—1216. Bearbeitet von H. APPELT. Wien—Köln—Graz 1971.
- Zbiór dokumentów małopolskich*. Cz. 1. Wyd. S. KURAŚ. Wrocław 1962; Cz. 4. Wyd. S. KURAŚ, I. SUŁKOWSKA-KURAŚ. Wrocław 1970.
- Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego*. Wyd. E. JANOTA. Kraków 1867.
- Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich*. T. 1. Wyd. J.K. KOCHANOWSKI. Warszawa 1919.

Opracowania

- ADAMSKA A.: *Arengi w dokumentach Władysława Łokietka. Formy i funkcje*. Kraków 1999.
- ADAMSKA A.: *Słowo władzy i władza słowa. Język polskich dokumentów monarszych doby średniowiecza*. W: *Król w Polsce XIV i XV wieku*. Red. A. MARZEC, M. WILAMOWSKI. Kraków 2006.
- BIELIŃSKA M.: *Kancelaria i dokumenty wielkopolskie*. Wrocław 1967.
- BOBOWSKI K.: *Ze studiów nad dokumentami i kancelarią Bolesława Wstydliwego*. „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 1965, nr 36, 9.
- BYLINA S.: *Cum Juda, Datan et Abiron. Maledykcje w dokumentach średniowiecznych Europy Środkowo-Wschodniej*. W: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremekowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*. Warszawa 1992.
- BYLINA S.: *Człowiek i zaświaty. Wizje kar pośmiertnych w Polsce średniowiecznej*. Warszawa 1992.
- CHMIELEWSKI S.: *Gościchowo*. W: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*. Cz. 1. Red. A. GĄSIOROWSKI. Wrocław 1987.
- Dyplomatyka staropolska*. Red. T. JUREK. Warszawa 2015.
- Dyplomatyka wieków średnich*. Oprac. M. BIELIŃSKA, A. GĄSIOROWSKI, K. MALECZYŃSKI. Warszawa 1971.
- JASIŃSKI T.: *Gall Anonim — poeta i mistrz prozy. Studia nad rytmiką prozy i poezji w okresie antycznym i średniowiecznym*. Kraków 2016.
- KALINOWSKI L.: *Przedmioty liturgiczne znalezione w grobach pierwszych opatów tynieckich*. „Folia Historiae Artium” 1971, T. 6/7.
- KĘTRZYŃSKI S.: *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*. Wyd. 2. Poznań 2008.
- KĘTRZYŃSKI W.: *Studia nad dokumentami XII wieku*. „Rozprawy (Polskiej) Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1891, T. 26.
- KOROLKO M.: *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa 1990.
- KURAŚ S.: *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV—XV wieku*. Wrocław 1971.
- KÜRBIS B.: *Cystersi w kulturze polskiego średniowiecza. Trzy świadectwa z XII wieku*. W: B. KÜRBIS: *Na progach historii. 2: O świadectwach do dziejów kultury Polski średniowiecznej*. Poznań 2001.

- KWIATKOWSKA-KOPKA B.: *Wirydarz i krużganki — funkcje przestrzenne i ideowe. Przykład klasztoru w Jędrzejowie*. „Cistercium Mater Nostra” 2012—2013, T. 6.
- LUCIŃSKI J.: *Formularze czynności prawnych w Polsce w wiekach średnich. Przegląd badań*. „Studia Źródłoznawcze” 1973, T. 18.
- ŁUCZYCKA E.: *Trzy dokumenty ksiąg mazowieckich z pierwszej połowy XIV w.* „Przegląd Historyczny” 1973, T. 64.
- ŁUKASZYK R.: *Ciało Chrystusa*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 3. Lublin 1985.
- MAŁECZYŃSKI K.: *Studia nad dyplomami i kancelarią Odonica i Laskonogiego 1202—1239*. Lwów 1928.
- MAŁECZYŃSKI K.: *Wpływy obce na dokument polski w XII wieku*. W: K. MAŁECZYŃSKI: *Studia nad dokumentem polskim*. Wrocław 1971.
- MAŁECZYŃSKI K.: *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*. Wrocław 1951.
- MIESZKOWSKI K.: *Studia nad dokumentami katedry krakowskiej XIII wieku. Początki kancelarii biskupiej*. Wrocław 1974.
- NOWAKOWSKI T.: *Idee areng dokumentów ksiąg polskich do połowy XIII wieku*. Bydgoszcz 1999.
- O’COLLINS G.: *Chrystologia. Jezus Chrystus w ujęciu biblijnym, historycznym i systematycznym*. Tłum. K. FRANEK, K. CHRZANOWSKA. Kraków 2008.
- RABIEJ P.: *Dokumenty i kancelaria Bolesława Wstydliwego, księcia krakowskiego i sandomierskiego* (praca nieopublikowana).
- RABIEJ P.: *Kilka uwag o dokumencie lokacyjnym miasta Krakowa z 1257 roku*. W: *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenii Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*. Red. Z. PIECH. Kraków 2008.
- REICH E.: *Select Documents Illustrating Mediaeval and Modern History*. Honolulu 2004.
- SIKORA F.: *Dokumenty i kancelaria Przemysła I oraz Bolesława Pobożnego 1239—1279 na tle współczesnej dyplomatyki wielkopolskiej*. Kraków 1969.
- SKUPIEŃSKI K.: *Na opieczętowanym pergaminie, w pamięci, przez posłańca. Dokument jako forma komunikowania w Polsce średniowiecznej*. W: *Kolory i struktury średniowiecza*. Red. W. FAŁKOWSKI. Warszawa 2004.
- SPIEGEL J.: *Sanctio*. In: *Lexikon des Mittelalters*. Bd. 7. München 2003.
- SZIER-KRAMAREK B., DANILUK M.: *Krew Chrystusa*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 9. Lublin 2002.
- WĘCOWSKI P.: *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*. Kraków 2014.
- WŁODAREK A.: *Trzynastowieczny tyniecki tłok pieczętny*. W: *Benedyktyni tynieccy w średniowieczu. Materiały z sesji naukowej Wawel—Tyniec 13—15 października 1994*. Red. K. ŻUROWSKA. Tyniec 1995.
- WOJCIECHOWSKA B.: *Ekskomunika w Polsce średniowiecznej. Normy i funkcjonowanie*. Kielce 2010.
- WOJCIECHOWSKA B.: *Kary kościelne w Polsce wczesnośredniowiecznej (X—XIII w.)*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, T. 57.
- WOJTKOWSKI J.: *Maryja a ludzkość według „Procesu szatana przeciwko rodzajowi ludzkiemu” Bartola de Saxoferrato*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1960, T. 7.
- WÓJCIK M.L.: *Diploma Opoliense. Das Formular der Oppelner Herzogsurkunden im 13. Jahrhundert*. In: *Urkundenformeln im Kontext. Formen der Schriftkultur im Ostmitteleuropa des Mittelalters (13.—14. Jahrhundert)*. Hrsg. von R. ROSSIGNOL, A. ADAMSKA. Wien 2016.

*Tomasz Walczak***Maledictions in Polish Documents Until the End of the 13th Century**

Summary

The following article constitutes an attempt at providing a comprehensive overview of the use of the malediction (a penal formula) in medieval Polish documents. Over 150 instances present in Polish diplomatic documents written before the end of the 13th century have been analyzed for the purpose of this study. The first part of the text summarizes the current state of research, while the second part is devoted to formal and ideological analysis of the malediction. The analyzed formula was a characteristic element of documents issued until the middle of the 13th century, included predominantly in documents which regulated the relationship between secular and Church authorities. The article discusses the punishments and religious content included in those documents. The most commonly used maledictions were the threats of God's wrath and divine punishment (both by God as well as the saints). The formula was characterized by the strong presence of eschatological ideas, typical for the medieval mindset. The conducted analysis has shown that the formula of the malediction was often accompanied by appreciation (a positive sanction) — together, they were supposed to encourage both sides to honor the resolutions of the document. The source material has been contrasted with iconographic and literary sources. Additionally, the author has attempted a stylistic analysis of the formula.

Key words: diplomatics, sanctions, maledictions, eschatology, religious content

*Tomasz Walczak***Die Verwünschung in polnischer Urkunde bis Ende des 13. Jahrhunderts**

Zusammenfassung

Der Beitrag ist ein Versuch, das Funktionieren der Verwünschungsformel (rechtswidriger Formel) in polnischer mittelalterlicher Urkunde darzustellen. Untersucht wurden über 150 Beispiele aus den bis Ende des 13. Jahrhunderts ausgefertigten polnischen diplomatischen Urkunden. Der erste Teil des Beitrag berichtet den bisherigen Stand der Forschungen zu diesem Thema, der weitere Teil dagegen ist der formalen und ideologischen Analyse der Verwünschung gewidmet. Die hier zu untersuchte Formel war bis zur ersten Hälfte des 13. Jahrhunderts charakteristisches Element der meistens die Wechselbeziehungen zwischen säkularer und kirchlicher Macht regelnden Urkunde. Der Verfasser bespricht seinen religiösen Inhalt und die darin vorgesehenen Strafen. Zu den häufigsten Verwünschungen gehörten Androhungen von Zorn und Strafe des Gottes und der Heiligen. In der Formel traten fast immer die für mittelalterliche Mentalität typischen, starken eschatologischen Ideen auf. Der Analyse zufolge ging der Verwünschungsformel oft Flehensformel (positive Sanktion) einher — die beiden sollten dazu bewegen, die Bestimmungen der Urkunde zu beachten. Der Verfasser vergleicht das Quellenmaterial mit ikonografischen und literarischen Quellen und bemüht sich, stilistische Analyse der Formel durchzuführen.

Schlüsselwörter: Diplomatie, Sanktionen, Verwünschungen, Eschatologie, religiöse Inhalte